Jeden Osiem L, Zanim wszystko stracę

Zwr 1
Gdzieś pomiędzy słowami, niewypowiedzianymi.
Gdzieś pomiędzy wersami, niepodokańczanymi.
Tu gdzie przyszłość zbyt szybko staje się przeszłością.
Tu gdzie radość toczy bój nieustanny swój ze złością.
Tu gdzie mrok jest zbyt jasny, żeby się w nim schować.
Każdy dzień jest zbyt krótki, żeby nie żałować .
Tu gdzie rzeczy trywialne nagle nabierają sensu,
i te niby najważniejsze sprowadzają do nonsensów.
Spadam w studnię bezdenną absolutnej ciszy.
Krzyczę, lecz wiem tych krzyków prócz mnie nikt nie usłyszy.
Może i lepiej tak, czas zebrać myśli.
Jeśli sam nie pomyślę to nikt za mnie nie pomyśli.
Co w życiu ważne jest, co nieistotne?
Bo to, co ważne, zwykle tracisz bezpowrotnie.
Czy warto wciąż wspominać to co już za nami.
Karmić głowę nieustannie wyobraźni wytworami.

ref
Zanim wszystko definitywnie skończy się
I cisza martwa utuli do snu mnie.
Chce wiedzieć to jedno
Że tu byłem nie wydawało tylko się,
i to co ważne nie ominęło mnie,
że żyłem na pewno.
Zwr 2
Chcę być ponad tym, ponadto wznieść się wysoko.
Celebrować każdy dzień, tu się nieba żyć szeroko.
Być ponad tym choć podcinają skrzydła znów
Rozwłóczone po betonie ślady niespełnionych snów.
Być ponad tym, nigdy się nie dać ściągnąć w dół
Nigdy nie chować urazy, karty wykładać na stół
Pełną piersią, a nie oddechu łapać pół.
Mieć świadomość że dwa razy nie będziemy żyli tu.
Zanim wszystko zupełnie stracę chce mieć pewność,
że wykorzystałem szansę każdą na swą niezależność
Nie spod sztancy, z pod której wyszło tu zbyt wielu
Ja tu szedłem własną drogą, nikt mi nie wyznaczał celu.
Dzień ostatni by samobójczy zmienić kurs
Byleby nie skończyć na dnie tam gdzie skończył wcześniej Kursk
I bez złości zostawić wszystko tu za sobą
Odejść z tego świata dumny, odejść z podniesioną głową.

ref
Zanim wszystko definitywnie skończy się
I cisza martwa utuli do snu mnie.
Chce wiedzieć to jedno
Że tu byłem nie wydawało tylko się,
i to co ważne nie ominęło mnie,
że żyłem na pewno.

Ja nie pozwolę wyminęło znów mnie.
To co jest tu najważniejsze z rąk mych nie wymknie się.
I choćby dzień był ostatnim jedną rzecz wiedzieć chce
Że to co było najlepsze w życiu spotkało mnie.

ref
Zanim wszystko definitywnie skończy się
I cisza martwa utuli do snu mnie.
Chce wiedzieć to jedno
Że tu byłem nie wydawało tylko się,
i to co ważne nie ominęło mnie,
że żyłem na pewno.